

# Historia jeździectwa, cz. VII

## Powstanie Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej

**Witold Domański**

Wielka dowolność w ustalaniu warunków coraz liczniejszych konkursów międzynarodowych, w tym również igrzysk olimpijskich 1912 i 1920 r., wpłynęła na to, że powołano do życia międzynarodową organizację jeździecką. W dniu 18 maja 1921 r. zebrał się w Lozannie przedstawiciel jeździectwa: Belgii, Francji, Japonii, Holandii, Norwegii, Polski, Szwecji, Włoch i USA w celu rozpoczęcia działań organizacyjnych. Po przedyskutowaniu wstępnym założeń, zleceniu opracowania statutu i niezbędnych regulaminów wyznaczono datę kongresu założycielskiego na 24 września tegoż roku. Do Paryża zjechały na ten I Kongres delegacje: Belgii, Danii, Francji, Japonii, Norwegii, Szwecji, USA i Włoch, które powołały do życia Międzynarodową Federację Jeździecką (Fédération International Equestre), przyjmując statut opracowany przez francuskiego pułkownika Hectora Georges'a



Porucznik Alphonse Gemuseus na Lucette, zdobywca złotego medalu w skokach na olimpiadzie w Paryżu.

(1869-1952), praktycznie biorąc twórcy FEI, który na tym kongresie został wybrany sekretarzem generalnym, dzierżąc tę zaszczytną funkcję niemal do śmierci, bo do 1951 r. Pierwszym prezesem FEI został, również Francuz, baron du Teil.

Jak widać, wśród delegacji narodowych w Paryżu zabrakło Polski. Powodem absencji był fakt, że polskim jeździectwem kierował naówczas Departament Kawalerii MS Wojsk., a nie wybieralne ciało społeczne. Afiliacja Polskiego Związku Jeździeckiego nastąpiła dopiero w 1928 r., to jest w roku jego powstania, choć co się wydaje dziwne, w aktualnie publikowanych dokumentach podaje się, że Polskę przyjęto w 1924 r. jako 10. kolejnego członka<sup>1</sup>. W 1988 r. miała już FEI 91 państw członkowskich.

Rok 1921 zapisał się w historii jeździectwa jeszcze jednym ważnym wydarzeniem - zorganizowaniem w Nicei Międzynarodowych Konkursów Hippicznych Wojskowych (Concours Hippique International Militaire) w konkurencji skoków przez przeszkody. Odbywały się one tuż nad brzegiem Morza Śródziemnego, gdzie dziś jest lotnisko, w okresie między Wielkanocą a sezonem kąpielowym tego uzdrowiska (koniec kwietnia, początek maja), pomyślane jako atrakcja dla turystów. Konkursy te odgrywały w okresie międzywojennym taką rolę, jaką obecnie zawody w Akwizgranie. Cieszyły się one, mimo początku sezonu, największą frekwencją, a sukcesy tam odnoszone nobilitowały jeźdźców. Nicea gościła jeźdźców do 1973 r., choć raz jeszcze zorganizowano tam konkursy w 1978 r., oddając tę imprezę innym hipodromom francuskim w Paryżu, La Baule, Dinard.

Pierwszy Puchar Narodów w Nicei wygrali Włosi, przed Belgią, Francją, Szwajcarią i Szwecją. Wychowankowie słynnych szkół jeździeckich Pinerolo i Tor di Quinto triumfowali naówczas na licznych konkursach. Miała Nicea również swoją Grand Prix ufundowaną przez księżniczkę Laetitię von Savoyen. Po raz pierwszy nagrodę podzielili Szwajcar Charles Kuhn na koniu Gecko i Francuz August de Laissardière na Flirt, gdyż ograniczona liczba rozgrywek nie pozwoliła na wyłonienie zwycięzcy.

W latach 1921-1928 obok konkursów skoków rozgrywano w Nicei również military, co pozwalało przyjeżdżającym ekipom na przywożenie 10 jeźdźców i 30 koni. Trasa próby wytrzymałości była niezwykle ciężka, gdyż prawie całe 26 km prowadziła po terenie górzystym, zalesionym. Pierwszym zwycięzcą military został złoty medalista olimpijski z 1912 r. Szwed kpt. Axel Nordländer na Hindustanie.

<sup>1</sup> Od 1924 r. Polska była w FEI. była to reprezentacja wojska, natomiast PZJ rzeczywiście jest w FEI od 1928 r.

W tym samym roku konkursy pucharowe odbyły się tylko w Londynie, gdzie dopiero w ósmym starcie w tej konkurencji zatriumfowali wreszcie gospodarze przed: Włochami, Szwedami, Hiszpanami i Francuzami. Bruksela otworzyła podwoje dla jeźdźców w hali Cinquantenaire, ale tam walczone tylko o Grand Prix, podobnie jak w Lucernie i Lizbonie.

W Kopenhadze zorganizowano po raz pierwszy Igrzyska Nordyckie z udziałem Danii, Norwegii i Szwecji. W programie były wszystkie trzy konkurencje olimpijskie. Igrzyska Nordyckie rozgrywane są do dziś w latach nieparzystych.

Rok 1921 i najbliższe następne lata to bujny rozwój jeździectwa w Polsce. Liczne pułki kawalerii i artylerii organizowały swoje wewnętrzne konkursy, a wiele miast było corocznie miejscem zawodów. Do nich należały przede wszystkim: Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Lublin, Zamość, Piotrków Trybunalski, Włocławek, Łódź, Wilno, Radom. Działalność tę prowadziły towarzystwa regionalne zachęty do hodowli koni w Polsce i kluby jeździeckie. W konkursach brali udział przede wszystkim oficerowie, ale również jeźdźcy cywilni i amazonki.

Dla przykładu należy podać, że Warszawski Klub Jazdy zorganizował w 1922 r. zawody, w czasie których rozegrano aż 16 różnych konkurencji, w tym myśliwskie, skoku na wysokość i odległość, a zwycięzcą najważniejszego z nich, o Nagrodę Naczelnika Państwa, został ppor. Adam Królikiewicz na Jašku. Wtedy również odbył się pierwszy w Polsce championat konia wojskowego, w którego programie był bieg długodystansowy na 64 km, ujeżdżenie, 3200 m steeple, konkurs skoków, a nawet ocena pokroju konia. Najlepszym w tej pierwszej próbie okazał się mjr Karol Rómmel na Kleopatrze.

W dalszej serii artykułów o historii jeździectwa, z okresu lat 1921-1939, nie będę się wdawał w szczegóły rozwoju polskiego jeździectwa, z wyjątkiem istotnych międzynarodowych osiągnięć naszych zawodników, gdyż bardzo drobiazgowo rozważania na te tematy można znaleźć w książce prof. Witolda Pruskiego: „Dzieje konkursów hipicznych w Polsce” (Wydawnictwo „Sport i Turystyka” - 1982).

Wczesne lata dwudzieste to intensywne przygotowania jeźdźców całego świata do kolejnych igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 r. Liczne starty międzynarodowe były nie tylko sposobem nabrania doświadczenia, ale również konfrontacji swoich możliwości na tle najsilniejszych ekip, a więc w skokach Włochów, w military i ujeżdżeniu Szwedów. Miarą siły ekipy włoskiej było wygranie w latach 1922-1923 czterech Pucharów Narodów na ogólną liczbę 5 rozegranych. Ich asem atutowym był złoty medalista z 1920 r. por. Tomasso Lequio di Assaba. Dla Polaków znaczący był pierwszy start w Nicei, gdzie ekipa w składzie: Karol Rómmel, Sergiusz Zahorski i Adam Królikiewicz zajęła w Pucharze Narodów drugie miejsce za Włochami, a przed Belgią, Francją i Holandią.

Ta przedolimpijska „gorączka” spowodowała, że poza tradycyjnymi miejscami zawodów pojawiły się inne. I tak w Kanadzie w Toronto w czasie Royal Winter Fair (Królewskie Targi Zimowe) rozpoczęto tradycyjne później konkursy skoków. W USA od dawna działała na rzecz jeździectwa słynna hala Madison Square Garden. We Włoszech, obok Rzymu pojawiły się konkursy w Stresie, a w południowej Francji w Pau. Dziwny Puchar Narodów zorganizowali Niemcy w Berlinie. Ekipa składała się z... trzech koni i jednego jeźdźcy. Inne konkurencje, jak np. ujeżdżeniowe próby organizowali Szwedzi, a z nieolimpijskich powożenie jedynek Paryż i czwórki Zurich.

VIII Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 1924 r. Przyszedł wreszcie rok 1924. Przed igrzyskami, z poważnych konkursów międzynarodowych odbyły się tylko dwa w Nicei i Londynie. Puchar nad Morzem Śródziemnym zdobyli Francuzi, a nad Tamizą Brytyjczycy. Polacy byli w Nicei, ale w konkursie zespołowym wypadli słabo, plasując się na piątym miejscu, mając za sobą tylko Holendrów. Lepiej powiodło się w konkursach indywidualnych, z których na siedem trzy wygrali Polacy: Wielką Nagrodę Monaco A. Królikiewicz na Picadorze, Grand Prix na Jašku, a Rómmel na Zeferze Nagrodę Komitetu Sportowego. W Lucernie (nie było pucharu) Grand Prix stała się łupem

Królikiewicz na Picadorze. A więc start olimpijski zapowiadał się obiecująco.

Dla celów aklimatyzacji, szczególnie jeźdźców i koni z innych kontynentów, Francuzi przeprowadzili konkursy w skokach i ujeżdżeniu, a Niemcy w Berlinie ujeżdżenie. Ale Niemcy nie zostali zaproszeni do Paryża na igrzyska.

VIII Igrzyska Olimpijskie zgromadziły na starcie 3092 zawodników z 44 krajów, w tym w konkurencjach jeździeckich: w ujeżdżeniu 24 jeźdźców z 9 narodowości, w skokach 45 z 14 i w military 44 z 13. Były to pierwsze igrzyska według przepisów FEI, kontrolowane przez władze tej federacji. Przepisy WKKW przewidywały: dzień I - próba na czworoboku. II - próba wytrzymałości (A - 7 km drogi i ścieżki, B - steepl 4400 m, C - 15 km drogi i ścieżki, D - kros 8 km, 36 przeszkód do 115 cm w tempie 450 m/min., E - 2 km swobodnego galopu. Próba wytrzymałości odbyła się w Lasku Bulońskim, steepl na torze wyścigowym w Auteil, wreszcie sam kros w Lasku de Meudon. Zaskakujące zwycięstwo odniósł Holender der Voort Polacy zajęli następujące miejsca: 10. Rómmel na Krehowiaku, 23. Kazimierz



Brązowy medalista paryskich igrzysk por. Adam Królikiewicz na Pikadorze. Zdjęcie zrobiono na hipodromie w Nicei.

Rostwo-Suski na Lady, a 16. Tadeusz Komorowski na Amonie. Konkurs ukończyło 32 jeźdźców.

Medaliści WKKW: 1. por. A. D. van der Voort na Silver Piece, Holandia, 2. Por. Frode Kirkebjerg na Meteo, Dania, 3. mjr Sloan Doak na Pathifinder, USA.

Zespołowo: 1. Holandia, 2. Szwecja, 3. Włochy, 7. Polska. Nie ukończyły 3 ekipy.

W konkursie ujeżdżenia była tylko klasyfikacja indywidualna. Zgodnie z przewidywaniami triumfowali faworyci.

Medaliści ujeżdżenia: 1. gen. Ernst von Lider na Piccolomini, Szwecja, 2. por. Bertil Sanstroem na Sabel, Szwecja, 3. kpt Xavier Lessage na Plumarol, Francja.

Po raz pierwszy w Paryżu nie było oddzielnego konkursu zespołowego w konkurencji skoków. Do Pucharu Narodów zaliczano wyniki indywidualne. Na parkurze o długości 1060 m ustawiono 16 przeszkód o przeciętnej wysokości do 140 cm. Punktacja za błędy była następująca: zrzutka przednimi nogami - 4 pkt., tylnymi - 2, pierwsza odmowa lub wyłamanie - 5, druga -10, trzecia - wyłączenie, skoczenie błędnej przeszkody - 2, upadek jeźdźca lub jeźdźca z koniem - 5, sekunda przekroczonego czasu - 1/4 pkt.

Parkur nie był łatwy. Szczególną trudność sprawiał bardzo szeroki oxer (135 cm wysoki, 150 cm szeroki) z hyrdami przed i za przeszkodą. Aż 27 koni miało na tej przeszkodzie błędy.

Medaliści skoków: 1. por. Alphonse Gemuseus na Lucette, Szwajcaria. 2. por. Tomasso Lequio di Assaba na Trebecco, Włochy. 3. por. Adam Królikiewicz na Picadorze, Polska.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 10. ppłk Karol Rómmel na Faworycie, 28. rtm. Zdzisław Dziadulski na Zefirze, 32. rtm. Kazimierz Szosland na Jacku.

Według informacji mjr. Królikiewiczza Lequio powinien być zdyskwalifikowany za „pomoc z boku”, gdyż w pewnym momencie jeździec włoski zachwiał się i omal nie spadł z konia, lecz stojący obok

żołnierz z obsługi toru podtrzymał go i wsadził na siodło. To „przeoczenie” jury było chyba ukłonem dla mistrza z 1920 r.

W konkurencji zespołowej na 11 ekip ukończyło 8.

Medaliści Pucharu Narodów: 1. Szwecja, 2. Szwajcaria, 3. Portugalia; Polska zajęła 6. miejsce.

Sylwetki mistrzów. Alphonse Gemuseus miał 26 lat w momencie startu olimpijskiego. Jego koń Lucette był pochodzenia irlandzkiego.

Adolph van der Voort miał lat 32. W 1928 r. zdobył drugi złoty medal w zespole; awansował do stopnia generała w 1953 r. jako inspektor armii holenderskiej.

Ernst van Linden miał 56 lat. Dwukrotnie był szefem kawalerii w Stroemsholm. W obu wojnach światowych uczestniczył jako generał armii fińskiej.